

WYROK



W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Kubica

po rozpoznaniu w dniu 05 lipca 2016 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 505¹⁰ § 2 k.p.c.

sprawy z powództwa D.P.

przeciwko „L.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W
o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 01 marca 20106 r. sygn. akt XVI GC 4532/15

orzeka:

- I. oddala apelację;
- II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 600 (sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSO Andrzej Kubica

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 grudnia 2014 r. D.P. wniosła o zasądzenie od L. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 2 579,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 października 2014 r. do dnia zapłaty tytułem części niewypłaconego wynagrodzenia za wykonany na rzecz pozwanej przewóz towaru na trasie Wronki – Saint Valbus. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty z dnia 06 marca 2015 r. Sąd zasądził od pozwanej spółki na rzecz powódki dochodzoną pozwem kwotę, zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie.

Od powyższego orzeczenia L. sp. z o.o. w W. wniosła sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Przyznała, że powódka wykonała na jej zlecenie przewóz towaru na trasie Wronki – Saint Valbus oraz, że z tego tytułu otrzymała wynagrodzenie w wysokości 6 656,77 zł. Wskazała jednak, że wypłaciła powódce jedynie kwotę 4 077,46 zł, gdyż z pozostałą częścią należności w wysokości 2 579,31 zł dokonała potrącenia z należną jej karą umowną w wysokości 500,00 Euro, którą obciążyła powódkę w związku z opóźnieniem podstawienia samochodu pod załadunek we Wronkach, przy wykonywaniu wcześniejszego przewozu.

Wyrokiem z dnia 01 marca 2016 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, XVII Wydział Gospodarczy zasądził pozwanej spółki na rzecz D. P. kwotę 2 579,31 zł wraz z odsetkami: - w wysokości ustawowej od kwoty 2 579,31 zł od dnia 21 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.; - w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 2 579,31 zł od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, rozstrzygając jednocześnie o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny:

W dniu 31 lipca 2014 r. L. sp. z o.o. w W. zleciła D. P. wykonanie przewozu z miejscowości Wronki położonej w Polsce, do miejscowości Saint Valbus położonej we Francji. Strony umowy uzgodniły, że podstawienie pojazdu pod załadunek nastąpi w dniu 06 sierpnia 2014 r. w godzinach 13:00 – 13:30, a dojazd do miejsca docelowego w dniu 11

sierpnia 2014 o godzinie 5:45. Z tytułu wykonanego przewozu D. P. miała otrzymać wynagrodzenie w wysokości 1 289,25 Euro. W pkt 7 warunków zlecenia zapisano, że w przypadku nieterminowego podstawienia samochodu w miejscu załadunku L. sp. z o.o. zastrzega sobie prawo do naliczenia kary umownej w wysokości do 100% frachtu.

Podczas wykonywania zlecenia nr 49186/2014, samochód został podstawiony po załadunek z opóźnieniem wynoszącym 1 godzinę i 19 minut. Przesyłka dotarła na miejsce o czasie.

Po wykonaniu powyższego przewozu D.P. wystawiła fakturę VAT nr 0334/14/FVS na kwotę 6 650,62 zł. Należność tą L. sp. z o.o. zapłaciła.

W dniu 19 sierpnia 2014 r. L. sp. z o.o. wystawiła fakturę VAT nr 12273/2014 na kwotę 500 Euro tj. 2 579,31 zł tytułem obciążenia D.P. za spóźnienie na załadunek przy wykonywaniu zlecenia nr 49186/2014.

W dniu 4 września 2014 r. L. sp. z o.o. w W. zleciła D. P. wykonanie przewozu z miejscowości Wronki położonej w Polsce, do miejscowości Saint Valbus położonej we Francji. Strony umowy uzgodniły, że podstawienie pojazdu pod załadunek nastąpi w dniu 09 września 2014 r. o godzinie 8:00, a dojazd do miejsca docelowego w dniu 11 września 2014 r. o godzinie 12:00. Z tytułu wykonanego przewozu D.P. otrzymać miała wynagrodzenie w wysokości 1 289,25 Euro.

Po wykonaniu przewozu D. P. wystawiła fakturę VAT nr 0394/14/FVS na kwotę 6 656,77 zł brutto, którą L. sp. z o.o. w W. otrzymała w dniu 6 października 2014 r.

Pismem z dnia 08 października 2014 r. L. sp. z o.o. zawiadomiła D.P. że dokonuje kompensaty przysługującej jej należności z tytułu faktury VAT nr 12273/2014 na kwotę 2 579,31 zł z należnością przysługującą powódce z tytułu faktury VAT nr 0394/14/FVS.

W dniu 20 października 2014 r. L. sp. z o.o. tytułem zapłaty za fakturę nr 0394/14/FVS wpłaciła na konto D.P. kwotę 4 077,46 zł.

Przedstawiony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego autentyczności, ani treści żadna ze stron nie kwestionowała.

Mając na uwadze dokonane ustalenia faktyczne, a także zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do oceny czy w związku z powstałym opóźnieniem pozwana miała prawo obciążyć powódkę karą umowną. W szczególności zaś, czy postanowienie umowne przewidujące taką możliwość jest zgodne z obowiązującymi przepisami.

W uzasadnieniu wyżej wskazanego orzeczenia, Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na określone miejsce załadunku i rozładunku, do przedmiotowych umów zastosowanie ma Konwencja o umowie międzynarodowej przewozu drogowego (CMR) sporządzona dnia 19 maja 1956 r. w Genewie (Dz.U. z 1995 r., nr 69, poz. 352 ze zm.). Zaznaczył jednak, że reguluje ona jedynie kwestie odszkodowania z tytułu opóźnienia w przewozie. Zarówno w prawie przewozowym jak i Konwencji CMR nie uregulowano natomiast odpowiedzialności przewoźnika za terminowe stawienie się na miejscu załadunku. W takim przypadku – w ocenie Sądu Rejonowego – zastosowanie powinny mieć przepisy Kodeksu cywilnego, w szczególności art. 483 § 1 k.c.

Konstrukcja przepisu ujętego w art. 483 § 1 k.c. wskazuje, że wysokość wskazanej w nim kary umownej powinna być w chwili zastrzegania znana, w szczególności przez określenie konkretnej kwoty. Sąd Rejonowy podzielił także stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dopuszczalne jest również posłużenie się innymi miernikami wysokości, np. ułamkiem wartości rzeczy albo ułamkiem innej sumy (wartości kontraktu), jeżeli ustalenie kwoty jest tylko czynnością arytmetyczną, natomiast przyjęcie konstrukcji prawnej zakładającej ustalenie w przyszłości podstawy naliczania kary umownej nie byłoby zgodne z art. 483 § 1 k.c. i stanowiłoby inną czynność prawną (tak też wyr. SN z dnia 06 lutego 2008 r., II CSK 428/07, Legalis). W konsekwencji Sąd pierwszej instancji podzielił zarzut strony powodowej, iż określona widełkowo kara umowna jest niezgodna z prawem. Zdaniem Sądu, kara umowna musi być tak określona, aby nie budzić wątpliwości, a jej ostateczna wysokość powinna dać się ustalić poprzez wykonanie działań arytmetycznych. Wysokość kary nie może natomiast zależeć od woli uprawnionego z jej tytułu.

W związku z powyższym - w ocenie Sądu Rejonowego – sposób ustalenia kary umownej w przedmiotowej sprawie nie spełnia wymogu określoności kary, o którym mowa w art. 483 § 1 k.c. Nie da się bowiem ustalić jednej określonej sumy, która może być nałożona w danych okolicznościach na powódkę, tylko zbiór takich kwot, z których pozwana może

wybrać dowolną, nie kierując się żadnymi kryteriami. Ponadto Sąd pierwszej instancji zauważył, że opóźnienie w podstawieniu pojazdu wynosiło 1 godzinę i 19 minut. Towar dotarł jednak do miejsca docelowego o czasie. Brak jest ponadto podstaw do ustalenia, że pozwana poniosła jakąś szkodę w związku z powstałym opóźnieniem

Sąd Rejonowy przyjął, że uznanie postanowienia dotyczącego kary umownej za opóźnienie w podstawieniu pojazdu za nieważny, nie powoduje nieważności umowy w całości, a jedynie w tej części. Konsekwencją tego jest brak podstawy do obciążenia karą, która została przedstawiona przez pozwaną do potrącenia. Tym samym – w ocenie Sądu – potrącenie to nie odnosiło skutku, dlatego D.P. przysługuje roszczenie dochodzone pozwem.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła pozwana zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 483 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przekonaniu, że kara umowna zastrzeżona przez pozwanego w pkt 7 warunków zlecenia spedycyjnego nr 49186/2014 z dnia 31 lipca 2014 r. została określona w sposób niezgodny z ustawą, podczas gdy zawarte w zleceniu sformułowanie kary umownej spełnia wymogi określoności, bowiem wysokość kary umownej została określona poprzez odniesienie do wartości wynagrodzenia przewidzianej umową i jako taka była znana powódce już w chwili zawierania zlecenia.
2. art. 58 § 1 i 3 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że istotne postanowienie w zakresie kary umownej zawarte w pkt 7 warunków zlecenia zawartego pomiędzy powódką a pozwanym zostało sformułowane w sposób sprzeczny z ustawą, powodujący jego nieważność, podczas gdy oznaczenie górnej granicy kary umownej spełnia wymogi jej określoności w rozumieniu art. 483 § 1 k.c., a w konsekwencji brak jest podstaw do uznania nieważności postępowania.
3. art. 498 § 1 i § 2 k.c., poprzez nieuzasadnioną odmowę ich zastosowania, polegającą na przyjęciu, że dokonane przez pozwanego potrącenie należności z tytułu kary umownej z wynagrodzeniem przysługującym powódce z tytułu wykonanego przewozu było bezskuteczne z powodu nieistnienia wierzytelności pozwanego, podczas gdy wierzytelność pozwanego wobec powódki istniała, była wymagalna i

mogła być dochodzona przed sądem, a zatem spełniała przesłanki dokonania potrącenia określone w art. 498 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I oraz II instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka D.P. wniosła o:

1. oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Z ostrożności w razie podzielenia też apelacji co do art. 483 § 1 k.c., wniosła o:

2. oddalenie powództwa w całości, a to wobec nieważności zastrzeżenia kary umownej wskutek naruszenia art. 58 § 2 i art. 363¹ k. c. polegającego na naruszeniu zasad współżycia społecznego, w sytuacji gdy kara umowna została zastrzeżona do wysokości wynagrodzenia za wykonany przewóz i przez to naruszała zasady współżycia społecznego, poprzez nadmierne obciążenie przewoźnika do wysokości całego przewoźnego, w sytuacji gdy dłużnik wykonał zobowiązanie (umowę rezultatu).
3. w razie uznania ważności zastrzeżenia kary umownej wnoszę o miarkowanie kary umownej do wysokości nie większej niż 200,00 zł, przy uwzględnieniu argumentacji przedstawionej w piśmie procesowym powoda z dnia 14 września 2015 r., dodatkowo wskazując przy tym, że zgodnie z art. 354 § 1 k.c. wykonanie zobowiązania powinno w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a obciążenie karą w wysokości 38,88% przewoźnego (500 euro) za godzinne opóźnienie w podstawieniu pojazdu pod załadunek w sytuacji terminowego zakończenia przewozu, zasadom tym by się sprzeciwiało.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Na aprobatę zasługuje także ocena prawna przeprowadzona w niniejszej sprawie.

Nie sposób zgodzić się z zarzutami pozwanej podniesionymi w apelacji. W ocenie Sądu Okręgowego, żaden z prezentowanych zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie. Należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy i rzetelny przedstawił swoje stanowisko w niniejszej sprawie.

Jak słusznie wywiódł Sąd pierwszej instancji, spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do oceny czy w związku z powstałym opóźnieniem pozwana miała prawo obciążyć powódkę karą umowną. W szczególności zaś, czy postanowienie umowne przewidujące taką możliwość jest zgodne z obowiązującymi przepisami.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że Sąd Rejonowy słusznie uznał o właściwości przepisów Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. z 1995 r., nr 69, poz. 352 ze zm.). W myśl postanowienia art. 1 ust. 1 konwencji CMR, ma ona zastosowanie do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsce przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. Nie ulega wątpliwości, że umowa zawarta w niniejszej sprawie spełnia wyrażone w tym przepisie przesłanki.

Warto zaznaczyć, że zarówno w prawie przewozowym jak i w przedstawionej konwencji, nie została uregulowana kwestia odpowiedzialności przewoźnika za nieterminowe stawienie się na miejscu załadunku. W takim wypadku – jak trafnie – wskazał Sąd Rejonowy – należało zastosować przepisy Kodeksu cywilnego, w szczególności art. 483 § 1 k.c. Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie pogląd wyrażony w doktrynie, zgodnie z którym, stosowanie prawa krajowego jest uzasadnione w przypadku, gdy dane zagadnienie nie jest objęte zakresem regulacji konwencyjnej (zob. K. Wesołowski, *Umowa międzynarodowego przewozu drogowego towarów na podstawie CMR*, LEX).

Bezzasadny okazał się zarzut pozwanej w zakresie naruszenia art. 483 § 1 k.c. Nie można zgodzić się z argumentacją pozwanej, że wysokość kary umownej została określona

poprzez odniesienie do wartości wynagrodzenia przewidzianego w umowie i jako taka była znana powódce w chwili zawierania umowy. Rozważania Sądu Rejonowego odnoszące się do interpretacji przepisu art. 483 § 1 k.c. oraz odpowiedniego stosowania instytucji kary umownej w pełni zasługują na aprobatę. Zdaniem Sądu Okręgowego zastrzeżenie w umowie kary umownej i określenie jej w sposób mogący budzić wątpliwości co do jej ostatecznej wielkości („do 100% frachtu”) nie może być skuteczne. Sąd podzielił w tym zakresie pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07 lipca 2013 r., I ACa 231/136, zgodnie z którym karę umowną w rozumieniu art. 483 § 1 k.c., określa się konkretną kwotą przez podanie sposobu jej wyliczenia np. procentowo od wartości zamówienia, co powoduje że jest prosta do obliczenia i wysokość jej nie wymaga żadnego dowodzenia. W istocie zagadnienie sprowadza się do użytego w postanowieniu zastrzegającym karę umowną słowa „do”. Takie sformułowanie – w ocenie Sądu Okręgowego nie spełnia wymogu określoności kary, o którym mowa w przepisie art. 483 § 1 k.c. Nie można bowiem ustalić jednej określonej sumy, która może być nałożona w danych okolicznościach na powódkę, a jedynie zbiór takich kwot, z których pozwana mogłaby wybrać dowolną, nie kierując się żadnymi kryteriami. Określając wysokość kary umownej w taki sposób pozostawiono pozwanej dowolność w naliczeniu wysokości kary umownej, co – w ocenie Sądu Okręgowego - pozostaje w sprzeczności z celem tej instytucji.

Z uwagi na bezzasadność powyższego zarzutu, nietrafne okazały się także zarzuty naruszenia art. 58 i 3 k.c. oraz art. 498 § 1 i 2. Konsekwencją wadliwości postanowień umownych jest uznanie ich za niewłaściwe i bezskuteczne. Nie oznacza to jednak, że cała czynność prawna w postaci zawartej przez strony umowy przewozu jest nieważna. Bowiem zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Wskazane przez apelującą zarzut naruszenia art. 498 § 1 i 2 także nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z tym przepisem, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność, z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§2). Sąd Okręgowy pragnie zaznaczyć, że potrącenia, o którym mowa we wskazanym przepisie

dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Wywołuje ono skutek w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Skuteczność oświadczenia o potrąceniu uzależniona jest zasadniczo od spełnienia przesłanek wymienionych w art. 498 k.c. W zakresie przesłanki wymagalności, zgodnie z przeważającymi poglądami doktryny i orzecznictwa, odnosi się ona jedynie do wierzytelności przysługującej wierzycielowi składającemu oświadczenie woli o potrąceniu, tzw. wierzycielowi aktywnemu. W przedmiotowej sprawie takim wierzycielem jest pozwana. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nietrafnie oceniła zasadność dokonania potrącenia kwoty 2 579,31 zł z wynagrodzenia powódki. Należy przychylić się do oceny Sądu Rejonowego w tym przedmiocie i uznać, że dokonanie potrącenia z tytułu kary umownej było bezskuteczne z powodu nieistnienia wierzytelności pozwanej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z wynikiem sporu, zasądając kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję ustaloną na podstawie § 2 w zw. z § 10 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

SSO Andrzej Kubica